



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(1275)**

185. posiedzenie  
Komisji Ustawodawstwa  
i Praworządności  
w dniu 20 kwietnia 2004 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

*(Początek posiedzenia o godzinie 17 minut 03)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodnicząca Teresa Liszcz)*

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Otwieram posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności poświęcone uchwalonej przez Sejm 16 kwietnia 2004 r. ustawie zmieniającej ustawę – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Witam bardzo serdecznie panią prokurator Beatę Mik i panią przedstawiciel urzędu, a raczej Polskiej Izby Rzeczników Patentowych; wszystkie koleżanki i kolegów, panią mecenas i panie sekretarz.

Mamy krótką ustawę, ale jak zwykle ważną. Widzę, że panie dyskutowały już w czasie przerwy, ponieważ Polska Izba Rzeczników Patentowych chce nam przedłożyć pewne uwagi merytoryczne. Ale najpierw poprosimy panią prokurator, żeby krótko przybliżyła nam potrzebę i ideę tej ustawy.

**Dyrektor Departamentu Legislacyjno-Prawnego  
w Ministerstwie Sprawiedliwości Beata Mik:**

Rzecz nie jest bardzo skomplikowana, mianowicie konieczność nowelizacji ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych wynika z obowiązku dostosowania przepisów prawa polskiego do uregulowań przyjętych w przepisach wspólnotowych w zakresie ochrony praw wynikających z rejestracji wspólnotowego znaku towarowego i wspólnotowego wzoru przemysłowego. W rachubę wchodzi tutaj rozporządzenie Rady nr 40/94 z 20 grudnia 1993 roku. Wiadomą rzeczą jest, i to jest pierwsze odniesienie do znanego Ministerstwu Sprawiedliwości pisma Polskiej Izby Rzeczników Patentowych z 13 kwietnia 2004 roku, że przepisy rozporządzenia nie podlegają w żaden sposób przetworzeniu w celu implementacji do systemu prawa wewnętrznego w przeciwieństwie do takich instrumentów prawa wspólnotowego, jak dyrektywa czy decyzja ramowa, także w tej ustawie nie mogło być ani słowa o tym, co jest w rozporządzeniu. Zgodnie zaś z art. 91 mieliśmy obowiązek wyznaczenia na swoim obszarze sądów pierwszej i drugiej instancji do rozpatrywania spraw o naruszenie praw wynikających z rejestracji wspólnotowego znaku towarowego i przy okazji wspólnotowego wzoru przemysłowego, co też uczyniono. Przy obraniu takiego a nie innego rozwiązania kierowano się wprawdzie nieprzewidywalną, ale możliwą teraz do przybliżonego prognozowania dużą liczbą spraw, które mogą dotyczyć tej problematyki, stąd też uznano, kierując się nadto racjami pragmatycznymi i usytuowaniem Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie, że optymalnym rozwiązaniem na dziś będzie po-

---

wierzenie tej funkcji Sądowi Okręgowemu w Warszawie, jako... oczywiście w strukturze organizacyjnej, powinnam powiedzieć, Sądu Okręgowego w Warszawie jako wyodrębnionego wydziału nazwanego sądem wspólnotowych znaków towarowych i wzorów przemysłowych.

Pragnę również poinformować Wysoką Komisję, że w związku z pismem Polskiej Izby Rzeczników Patentowych, pismem, które ze względów proceduralnych, czego też nie mogę zataić, zaskoczyło nas z uwagi na porę wniesienia, skierowaliśmy odpowiedź do pana Lecha Czapli, zastępcy szefa w Kancelarii Sejmu, bo stamtąd otrzymaliśmy to pismo. W tym piśmie pozwoliliśmy sobie wyrazić pogląd, który można streścić do jednej wypowiedzi, mianowicie do takiej, że uwagi, refleksje, bardzo często na miejscu i na rzeczy, jeżeli chodzi o tę problematykę Polskiej Izby Rzeczników Patentowych, nie czynią potrzeby jakichkolwiek korekt w tekście przyjętym przez Sejm.

Pragnę również zauważyć, że jeżeli chodzi o tę stronę, na którą zwraca uwagę Polska Izba Rzeczników Patentowych, to jest stroną formalną w kwestii terminologicznej, również ze strony służb prawnych ani Sejmu, ani Senatu, ani też wcześniej zaangażowanych służb w to przedsięwzięcie, nie mieliśmy żadnych uwag. Powtarzam raz jeszcze, odnosząc się do tej części pisma, która dotyczy kwestii merytorycznej, że nie ma również potrzeby, wręcz nie wolno – z uwagi na charakter aktu prawnego, któremu ma służyć nowelizacja – nie wolno polskiemu ustawodawcy, podobnie jak i ustawodawcy jakiegokolwiek innego państwa członkowskiego, implementować, przetwarzając przepisów rozporządzenia.

Tak więc mam zaszczyt prosić Wysoką Komisję o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

### **Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Dziękuję bardzo.

Pani Senator, może jeszcze poproszę, panią Annę Sobczyk, przedstawiciela Polskiej Izby Rzeczników Patentowych, dobrze? Aby pani miała okazję przedstawić własne argumenty.

### **Sekretarz Krajowej Rady Rzeczników Patentowych w Polskiej Izbie Rzeczników Patentowych Anna Sobczyk:**

Anna Sobczyk, Polska Izba Rzeczników Patentowych.

Bardzo dziękuję za zaproszenie i za uwzględnienie tej uwagi. Muszę powiedzieć, że przyjęcie odpowiedniej terminologii w związku z wejściem w życie przepisów jest niezmiernie trudne. Chciałabym pomimo wszystko podtrzymać nasze zdanie, że ponieważ sądy te mają rozstrzygać konflikty pomiędzy wzorami polskimi, które są instytucją wzorów przemysłowych, a wzorami unijnymi, to naszym zdaniem w pkt 3 powinno być jednakże napisane, że: odrębna jednostka organizacyjna do spraw zakresu ochrony wspólnotowych znaków towarowych... bo one też są tak nazwane. We wszystkich aktach prawnych one są nazwane – „wspólnotowe znaki towarowe”, to nie jest to, czy implementujemy czy nie, bo w takich przypadkach byłoby: „z zakresu ochrony znaków towarowych”. A więc skoro jest instytucja wzorów wspólnotowych, to konsekwentnie powinno być przyjęte również i „wzorów wspólnotowych”. I wtedy w nawiasie – ponieważ w Polsce jest instytucja wzorów przemysłowych – może przy-

jąc „sąd wspólnotowych znaków towarowych”, no i „wzorów przemysłowych”, co też byłoby niekonsekwentne, ale byłoby bliskie temu, co u nas przyjęło polskie ustawodawstwo. Wydaje mi się, że będzie to rodziło cały czas nieporozumienia, dlatego że w polskich przepisach nigdzie nie ma mowy o „wspólnotowych wzorach przemysłowych”, tylko o „wzorach przemysłowych”. Jeżeli zaś będziemy sięgać do przepisów wspólnotowych, z całą pewnością będzie wtedy tylko i wyłącznie mowa o wzorze wspólnotowym.

I co do kategorii wzorów, bo są różne kategorie wzorów, mamy wzór użytkowy, wzór przemysłowy, kiedyś był wzór zdobniczy. I w tej chwili konsekwentnie były wzór przemysłowy, który występuje w przepisach polskich i wzór wspólnotowy – ta terminologia wejdzie z chwilą przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. I w związku z tym, naszym zdaniem, nie będzie to budziło wątpliwości, bo to chodzi o rozpatrywanie konfliktów pomiędzy... Akurat przymiotnik jest na początku, no ze względów językowych polskich. Odnośnie znaków towarowych jest na początku „wspólnotowy” znak towarowy, bo mamy dwa przymiotniki, a tutaj mamy tylko jeden. A więc – przyniosłam ze sobą to rozporządzenie dotyczące również wzorów – mamy wzór wspólnotowy, natomiast jeżeli... Nie wiem, albo byśmy może coś dodali, żeby nie było wątpliwości, że dotyczy to kolizji pomiędzy wzorami przemysłowymi a wzorami wspólnotowymi, co wydawałoby się trudne, ale nie byłoby wtedy wątpliwości, o jakie wzory chodzi. Bo z całą pewnością znów będziemy musieli mieć interpretację sądu, że jeżeli jest mowa o wspólnotowych wzorach przemysłowych, to mamy tutaj w domyśle konflikty pomiędzy wzorami przemysłowymi a wzorami wspólnotowymi. Owszem, możemy na to czekać, ale dla mnie jako praktyka nie budziłoby żadnej wątpliwości, gdyby było to napisane... Znaczący mam wahania, jeżeli mam napisane „wspólnotowe wzory przemysłowe”, natomiast nie mam żadnych wątpliwości, jeżeli mam napisane „wspólnotowe znaki towarowe i wzory wspólnotowe”. I to była jedna nasza prośba.

Druga nasza uwaga dotyczyła przepisu, który jest zamieszczony w traktacie i odnosi się do rozstrzygania spraw kolizyjnych spowodowanych wyłącznymi prawami podmiotu polskiego, a z drugiej strony będzie drugi uprawniony, którego prawa będziemy mieli rozszerzone również na Polskę w związku z rejestracją w Urzędzie Harmonizacji Rynku Wewnętrznego – OHIM. I chodzi o zakazywanie wprowadzania do obrotu oznaczeń, czy wzorów już zarejestrowanych w Unii Europejskiej. Ten właściciel prawa polskiego będzie mógł zakazać i teraz ten zakaz musi ktoś wydać. Oczywiście chodzi o to, żeby wydał ten sąd, który w tej chwili zostanie ustanowiony. Jeżeli chodzi o uzasadnienie, bo je otrzymałam – bo mamy słowniczek „O naruszenie oraz o zagrożenie naruszenia znaku towarowego Wspólnoty”, mamy jako pierwsze. A więc, jeżeli Wysoka Komisja uważa, że tę okoliczność również obejmuje akurat ten przypadek, to oczywiście nas to satysfakcjonuje i zadowala, bo tutaj bardziej chodziło nam o zaznaczenie tego problemu, który jest zamieszczony w Traktacie, nawet nie w przepisach wykonawczych; to jest jedna sprawa. A druga sprawa to właśnie tutaj chodziło o tę nazwę, która już się w tej chwili przyjęła, że jest to wzór wspólnotowy i będzie z całą pewnością konsternacja w środowisku, o co tu może chodzić. Tak, że utrzymałabym tę prośbę w naszym imieniu, żeby jednak ten tekst został zmieniony. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Widzę, że pani dyrektor chce replikować.

**Dyrektor Departamentu Legislacyjno-Prawnego  
w Ministerstwie Sprawiedliwości Beata Mik:**

Szanowni Państwo, o ile oczywiście nikt nie będzie wiódł sporu o nazwę sądu, bo to jest sprawa czysto umowna, to jednak, jeżeli chodzi o kwestie przypisania przez prawo ustrojowe, prawo o ustroju sądów powszechnych pewnych kompetencji określonemu sądowi, tu mamy do czynienia ze sprawą poważniejszą i pozwolę sobie w tym zakresie podnieść, co następuje. Mianowicie, pamiętając o tym, że ta ustawa zmierza do dokonania pewnego ruchu organizacyjnego, jeżeli chodzi o rozpatrywanie spraw przed sądy, ruchu organizacyjnego, który niemalże dotyka materii właściwości. Nie jest to do końca materia właściwości, bo byśmy musieli powiedzieć, że robimy rzecz niedopuszczalną, że kwestie właściwości określamy w ustawie ustrojowej. Na szczęście tutaj nie ma takiego niebezpieczeństwa, bo właściwość jako taką tego sądu określa wprost rozporządzenie unijne, o którym mówiłam. Tak, że nie ma potrzeby i, co podkreślam, wręcz nie wolno tworzyć przepisu określającego tę właściwość. Chodzi zatem o ruch organizacyjny, natomiast żeby przepis był należycie odczytywany w prawie ustrojowym przez odbiorcę prawa ustrojowego, musi znaleźć przełożenie na aparat pojęciowy prawa wewnętrznego. Ten sąd, podobnie jak sąd, który będzie kierował określoną sprawą do owego sądu według właściwości, musi wiedzieć o co chodzi. A problem zasadniczy sprowadza się do tego, że znak wspólnotowy, bo co do tego to nie ma cienia wątpliwości, jest odpowiednikiem w aparaturze pojęciowej prawa wewnętrznego, odpowiednikiem wzoru przemysłowego. I powiadam, chodzi o nasze wewnętrzne przepisy organizacyjne, które muszą nazywać rzecz po imieniu, żeby było wiadomo, że chodzi właśnie o to, co w krajowym porządku wewnętrznym jest wzorem przemysłowym. Bo inaczej może powstać zamęt.

Co do tej ostatniej kwestii, bardzo ważnej, bardzo istotnej, którą pani raczyła poruszyć, to tak określona kwestia organizacyjna znaczy wszystko wobec braku dystynkcji, także i organizację rozpatrywania spraw, gdy dojdzie do kolizji pomiędzy prawem wewnętrznym, prawem wspólnotowym, czy też prawem – bo może dojść do bardziej złożonej sytuacji kolizyjnej – na przykład zgłoszenia roszczenia przez przedstawiciela zupełnie innego porządku prawnego, którego nie dotyczy rozporządzenie a prawem unijnym, które będzie musiało być przez nas rozpatrywane. Będzie wtedy wiadomo, że także i w przypadku tej kolizji właściwy będzie ten sąd, który umownie nazwaliśmy sądem wspólnotowych znaków towarowych i wzorów przemysłowych. Także, oczywiście przyjmując z pełną uwagą i powagą rozważania szanownej pani przedstawicielki Polskiej Izby Rzeczników Patentowych, podkreślamy, że nie widzimy potrzeby, a w kwestii określenia sfery tej przedmiotowej materii organizacyjnej wręcz apelujemy o pozostawienie ustawy w takim brzmieniu, w jakim ją uchwalił Sejm.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Pani senator Serocka się zgłaszała, proszę uprzejmie.

**Senator Ewa Serocka:**

Zgadzam się całkowicie z panią dyrektor. Rzeczywiście, w samym rozporządzeniu, o którym przed chwilą mówiła pani dyrektor jest na końcu napisane, że: „Niniejsze rozporzą-

dzenie wiąże w całości i jest bezpośrednio stosowane we wszystkich państwach członkowskich”. Czyli my musimy się po prostu do niego dostosować jako do obowiązującego prawa. Przepraszam za tę dygresję, ale rzeczywiście, o tym mówi to rozporządzenie zresztą bardzo długie, na siedemdziesiąt cztery strony, i tam bardzo szczegółowo jest to wszystko określone.

Mam natomiast pytanie. Ponieważ wiadomo, że tych spraw będzie bardzo mało, obciążenie Sądu Okręgowego w Warszawie jest ogromne, zaległości są chyba najwyższe w kraju, czy nie można było zamiast – bo tam trzeba poświęcić paru pracowników i paru sędziów, i właściwie cały wydział zbudować od nowa – czy nie szkoda, czy nie można było w ramach tego rozporządzenia, które jest, przypisać, na razie, tych zadań po prostu jednemu z wydziałów, bo jest jednak obowiązek wprowadzenia tych zasad w ciągu trzech lat od wejścia w życie. Czy nie można było przyporządkować tych zadań jakiemuś wydziałowi na ten wstępny czas, kiedy zorientujemy się w ogóle jaka będzie liczba spraw? Dlaczego musieliśmy stworzyć odrębny wydział i poświęcić na to sporo środków, sporo pieniędzy i sporo etatów – taka jest prawda – przy tej mizerii, przy tych potwornych kłopotach sądów warszawskich. Dziękuję.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa pragnie jeszcze zabrać głos?

Pani dyrektor pewnie chce się ustosunkować do tego.

**Dyrektor Departamentu Legislacyjno-Prawnego  
w Ministerstwie Sprawiedliwości Beata Mik:**

Bardzo krótko, jeśli Wysoka Komisja pozwoli. Jest to bardzo subtelna kwestia, oczywiście rozważano różne warianty. Rozważano nawet warianty pozawarszawskie. Przy wazeniu argumentów zwyciężyła koncepcja siedziby Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej, natomiast jeżeli chodzi o liczbę spraw, tak jak powiedziałam, jest ona nieokreślona, trudna do określenia i zapewne rację ma pani senator, że nie będzie to liczba duża. Jeżeli zaś chodzi o wyodrębnienie tego rodzaju sądu, czy de facto tutaj wydziału, to tak jest zinterpretowane to rozporządzenie, że wymaga to utworzenia wyodrębnionej jednostki organizacyjnej. Mniemamy, że nie zakłóci to pracy sądu warszawskiego, zważywszy na fakt, że przecież – to już oczywiście nie będę teraz przesądzać, bo i nie miejsce, i nie moja kompetencja wizji konkretnej organizacji tego wydziału – rzecz jest taka, że na pewno nie osłabi to w sposób znaczący siłę Sądu Okręgowego w Warszawie.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Dziękuję bardzo.

Czy pani mecenas chciałaby może zabrać głos? Przepraszam, może nam się przyda głos pani z naszego Biura Legislacyjnego.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Katarzyna Iwicka:**

Dziękuję bardzo.

Katarzyna Iwicka, Biuro Legislacyjne Kancelarii Senatu.

Biuro Legislacyjne nie ma żadnych zastrzeżeń legislacyjnych do tej nowelizacji. Mogę tylko na marginesie jeszcze dodać ze swojej strony, że do druku sejmowego jest załączona... To znaczy chodzi mi o ten spór co do terminologii, jaka powinna być użyta, mianowicie czy „wspólnotowy wzór przemysłowy”, czy też „wzór wspólnotowy”. Do druku sejmowego załączona jest opinia Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej i ten urząd, który wydaje się właściwy w rozstrzygnięciu tych sporów, nie kwestionował przyjęcia takiej terminologii. Także to tylko informacyjnie. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Czaja, proszę uprzejmie.

**Senator Gerard Czaja:**

Być może to laickie pytanie, ale kieruję je do pani, bo spotkałem się również z takim określeniem. W tej chwili mówimy tylko o znakach towarowych i wzorach przemysłowych. Funkcjonowało czy funkcjonuje jeszcze u nas pojęcie „wzór użytkowy”. Co to znaczy? Czy ta ustawa nie będzie obejmowała wzoru użytkowego?

**Sekretarz Krajowej Rady Rzeczników Patentowych  
w Polskiej Izbie Rzeczników Patentowych Anna Sobczyk:**

Te rozporządzenia, o których mówimy... To znaczy mogę powiedzieć tak, że na świecie są różne instytucje, w których obowiązuje ochrona wzorów. Każdy z krajów sobie ustala, jakie to są instytucje. Niektóre kraje mają tylko wzory i wynalazki, i znaki towarowe, oznaczenia geograficzne, a niektóre kraje wyodrębniają wzory użytkowe. Zresztą definicje te różnią się w poszczególnych krajach: wzory użytkowe, wzory przemysłowe, czasami są jeszcze wzory zdobnicze. Nasze ustawodawstwo przyjęło, że mamy pojęcie dwóch wzorów, mianowicie wzór przemysłowy i wzór użytkowy. I teraz, ponieważ mają być rozpatrywane instytucje, które są chronione w Unii Europejskiej – w Unii Europejskiej nie ma instytucji wzoru użytkowego. W Unii Europejskiej będą wynalazki, wzory, mamy oznaczenia geograficzne i znaki towarowe. Stąd właściwość sądów jest tylko do tego. Jeżeli ktoś na terenie, powiedzmy, Unii uzyska ochronę wzoru użytkowego jako wynalazku, to ten wzór będzie również chroniony czy rozpatrywany, ale zupełnie z innego tytułu. Na świecie jest taka tendencja, że ponieważ w zasadzie wzory użytkowe są bardziej rozwiązaniem o charakterze technicznym, więc zmienia się ta instytucja w kierunku definicji wynalazku, a nie w kierunku wzoru. Akurat wzór, ponieważ to chodziło o taką instytucję, która bardzo szeroko chroniłaby jakikolwiek wzór, jakikolwiek rozwiązanie, które można nazwać wzorem, zrobiono ją bardzo szeroko, stąd brak jest tego tytułu. I ten wzór może obejmować zarówno wzór użytkowy, to znaczy ktoś może dokonać zgłoszenia jako wzoru użytkowego w Polsce, a może to być chronione jako wzór w Unii Europejskiej. I wtedy, jeżeli tam zarejestruje, to będzie dochodził swoich roszczeń na podstawie tamtych przepisów.



**Senator Gerard Czaja:**

Czy to znaczy, że nasz polski wzór użytkowy, tutaj w tej chwili chroniony prawnie na terytorium Rzeczypospolitej, nie będzie chroniony na terytorium Unii?

**Sekretarz Krajowej Rady Rzeczników Patentowych  
w Polskiej Izbie Rzeczników Patentowych Anna Sobczyk:**

Nie. Po to, żeby był on chroniony na terytorium Unii, to musi być zgłoszony do instytucji...

*(Głos z sali: Przepraszam, proszę włączyć mikrofon.)*

Tak, tak. Już.

Po to, żeby był on chroniony w Unii, musi być on zgłoszony do odpowiedniej instytucji, która się tym zajmuje i tam zarejestrowany. Jeżeli będzie wzór użytkowy tutaj chroniony, u nas, na podstawie naszych przepisów, to w dalszym ciągu będzie on chroniony. Może tylko zaistnieć taka sytuacja, że na przykład wzór, który jest chroniony jako wzór wspólnotowy na terenie Unii Europejskiej, będzie u nas w Polsce chroniony jako wzór użytkowy. I wtedy tę kolizję będzie musiał również ten sąd rozpatrzyć, nie tylko w stosunku... A więc może zastanówmy się nad tytułem, bo mamy tutaj właśnie tytuł „wzory przemysłowe”, ale to będzie... Bo niektóre instytucje się na siebie nakładają. Nakłada się na przykład w prawie polskim instytucja znaku towarowego, bo znakiem towarowym może być przedmiot, może być on również wzorem przemysłowym, ale w zależności od tego jak on zostanie zgłoszony, może być również wzorem użytkowym. Tak to jest. I w związku z tym im szerzej zostanie ta właściwość sądu określona... Bo jeżeli określimy i zawężymy to akurat tylko do wzoru przemysłowego, no to będzie... Jeżeli coś może być wzorem przemysłowym, to wtedy nie będzie objęty tym wzór użytkowy. Z różnych powodów wielu osobom do niedawna opłacało się chronić wyłącznie wzory jako wzory użytkowe. I ta instytucja jest zresztą o wiele bardziej popularna, jest dużo więcej zgłoszeń jako wzorów użytkowych niż wzorów przemysłowych. Jeżeli tutaj damy, że dotyczy to właściwości tylko wzorów przemysłowych, czy nie ograniczymy dochodzeń – to, co tutaj pan senator pozwolił sobie powiedzieć – z tytułu wzoru użytkowego.

*(Senator Gerard Czaja: Ale ta ustawa ma raczej charakter ustrojowy, a nie źródłowy.)*

Jeżeli można przy tej okazji... Można jeszcze parę słów powiedzieć? Trochę trudno jest mi wypowiadać się na temat tłumaczeń, bo niełatwo jest przenosić instytucje z innych krajów, czy też określane w językach – czasami one są szersze, czasami są węższe – na język polski. Na przykład Polska Izba Rzeczników Patentowych w tej chwili wysłała szereg uwag, zresztą wysłaliśmy bardzo dużo uwag, odnośnie tłumaczenia tekstów, które były przesyłane do Brukseli – do Brukseli również przesyłaliśmy – gdzie nie było trafności co do tłumaczenia. Tak, że czasami z powodu nawału pracy następuje przeoczenie. To, że nie zauważył tego wtedy Urząd Komitetu Integracji Europejskiej... Muszę powiedzieć, że pierwsza propozycja tłumaczenia wzoru Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej była – „wzór przemysłowy”. I Bruksela, która weryfikuje nasze teksty przygotowywane przez Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, zweryfikowała, że jednak bardziej właściwym jest określenie „wzory wspólnotowe” niż „wzory przemysłowe wspólnotowe”. I tak w efekcie zostało ostatecznie przyjęte.

Tak, że prawidłowość... na przykład dzisiaj zamiast „znaku towarowego” bardzo często w tłumaczonych przepisach mamy „znak handlowy”. Można wywieść, że znak handlowy może obejmować również znak towarowy, ale brak trafności tłumaczeń Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej jest szeroko opisywany i znany, i wydaje mi się, że dyskutowany. Zwróciłabym natomiast tutaj uwagę, czy jeżeli my to ograniczymy tylko do wzorów przemysłowych, to nie będzie mógł ktoś dochodzić zakazu – to co pan senator tu powiedział, że ma ochronę jako wzór użytkowy, a to będzie obejmowało tylko i wyłącznie instytucję wzoru przemysłowego. A tak jak mówię, bardzo często jest szereg przedmiotów, które w zależności od sposobu przygotowania zgłoszenia mogą być rejestrowane albo jako wzory przemysłowe, albo jako wzory użytkowe, bo nigdzie nie ma ostrej granicy, jeżeli chodzi o te instytucje. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Dziękuję bardzo.

Pani dyrektor się pali do polemiki w tym zakresie.

**Dyrektor Departamentu Legislacyjno-Prawnego  
w Ministerstwie Sprawiedliwości Beata Mik:**

Może nie tyle palę się do polemiki, ile chciałabym jedną rzecz nazwać, proszę wybaczyć, użyję tym razem prokuratorskiego aparatu pojęciowego, nazwać rzecz po imieniu. Ta ustawa nie daje żadnej ochrony. To nie jest ustawa, która kreuje jakiegokolwiek prawa, obowiązki, tryb postępowania i tak dalej, i tak dalej. Tworzy coś, co pani przewodnicząca była uprzejma nazwać „sądem szczególnym”. Tutaj tylko musimy uważać, bo konstytucja groźnie mruczy...

*(Przewodnicząca Teresa Liszcz: W cudzysłowie, tak.)*

...że sąd specjalny to tylko w czasie wojny. I powiadam jeszcze raz: istota problemu sprowadza się do organizacji i do uchwycenia, skumulowania w jednym sądzie według tej koncepcji właściwości w zakresie tej regulowanej materii, która w polskim krajowym porządku prawnym odpowiada wzorowi przemysłowemu. I tylko tyle. I to zadanie zostało zgodnie z rozporządzeniem wykonane i wydaje się nam, że inne ewentualne koncepcje oczywiście są zawsze godne i przyjrzenia się, i rozważenia, natomiast mogłyby wprowadzić więcej szkody niż pożytku, bo nazwa mogłaby być nieidentyfikowalna w krajowym porządku wewnętrznym, jeżeli chodzi o stronę organizacyjną. Dziękuję.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa jeszcze pragnie zabrać głos?

Czy ktoś z państwa zgłasza poprawki, w szczególności te, które proponuje nam Polska Izba Rzeczników Patentowych? Nie.

W takim razie kto z państwa jest za przyjęciem ustawy sejmowej? (9)

Jednogłośnie za.

Dziękuję bardzo.

Kto będzie sprawozdawcą?

*(Senator Ewa Serocka: Mogę być.)*

Pani senator Serocka. Dziękuję.

*(Senator Ewa Serocka: A czy mogę skorzystać z okazji, że jest pani rzecznik patentowy i zadać pytanie zupełnie niezwiązane z tą sprawą, które padło wczoraj na spotkaniu?)*

To ja może zamknę oficjalnie posiedzenie...

*(Senator Ewa Serocka: Dobrze, przepraszam.)*

...a panie sobie podyskutują.

Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 17 minut 33)*

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Katarzyna Balicka

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851